

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

E-0543

Grudziądz, — czwartek, dnia 27 lutego 1947 r.

Nr. 48

Przyjazd polskiej delegacji rządowej do Moskwy

Moskwa. (Obsł. wł.). Dnia 25 bm. o godz. 11-tej specjalnym pociągiem przybyła z Warszawy do Moskwy polska delegacja rządowa z prezesem rady ministrów Józefem Cyrankiewiczem i ministrem przemysłu Hilarym Mincem na czele. Na powitanie delegacji przybyli na dworzec białoruski wysocy dostojnicy radzieccy na czele z ministrem spraw zagranicznych Mołotowem i jego zastępcą Wyszyńskim, przedstawiciele generalizacji radzieckiej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Moskwie. Gdy tylko pociąg wjechał na dworzec, orkiestra wojskowa odegrała marsz powitalny. Po wyjściu z wagonu premier Cyrankiewicz i minister Minc przywitani się z ministrem Mołotowem oraz pozostałymi osobistościami, po czym orkiestra odegrała polski i radziecki hymn państwowy. Następnie premier Cyrankiewicz przyjął raport dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem, witając żołnierzy. Premier Cyrankiewicz wygłosił następnie przed mikrofonem krótkie przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Mieszkańcy Moskwy! Przyjeżdżam jako przedstawiciel narodu, który pierwszy padł ofiarą najeźdy hitlerowskiej i w ciągu sześciu lat przechodził okropne katusze pod jarzmem okupacji niemieckiej. Przyjeżdżam jako przedstawiciel narodu, który zrozumiał, że w walce o wolność i niepodległość zwyciężać można tylko

wspólnym wysiłkiem wszystkich miłujących pokój narodów. Naród polski wie, iż Związek Radziecki był tym państwem, które najenergiczniej i najofiarniej stawiało opór agresji hitlerowskiej. Dzięki temu wspólnemu wysiłkowi osiągnięte zostało zwycięstwo, którego znakiem widomym są dziś czerwone sztandary radzieckie i sztandary innych narodów zjednoczonych, powiewające nad Berlinem. Podobnie jak wspólnie wywalczyliśmy zwycięstwo, wspólnie walczyć musimy o utrwalenie pokoju. I tym

właśnie dążeniem do dalszego utrwalenia pokoju podyktowany jest również mój przyjazd do Moskwy”.

Okrzykami na cześć Związku Radzieckiego i przyjaźni polsko-radzieckiej premier Cyrankiewicz zakończył swe przemówienie. Po przejściu do hali dworcowej premierowi Cyrankiewiczowi przedstawiono szefów misji dyplomatycznych, akredytowanych w Moskwie po czym członkowie polskiej delegacji rządowej odjechali do ambasady Rzeczypospolitej Polskiej.

OD WYDAWNICTWA

Z dniem 1 marca — w myśl zalecenia CKW PPS — „Głos Pomorza” wychodzić będzie jako codzienny organ PPS na Pomorzu w znacznie większej objętości, przynosząc najświeższe wiadomości z kraju i zagranicy. 9 dodatków: Literatura — Nauka — Sztuka, Dział gospodarczy, Życie akademickie, Kobieta dzisiejsza, Sport i wychowanie fizyczne, Prawo i życie, Radio i film, Higiena i zdrowie oraz piśmko dla dzieci „Mały Gryf” — oto wynik przeprowadzonej reorganizacji pisma dla podniesienia jego poziomu i zadowolenia czytelnika.

Cena pojedynczego egzemplarza 3 zł, prenumerata miesięczna 65 zł, kwartalna 180 zł. Już wpłacony abonament na miesiąc marzec uprawia do dalszego odbioru „Głosu” na dotychczasowych warunkach.

— Czytelnicy „Ziemi Malborskiej”, którzy zapłacili prenumeratę za miesiąc marzec, otrzymywać będą odtąd zamiast „Ziemi Malborskiej” „Głos Pomorza”.

Dalsze szczegóły spisku narodowo-socialistycznego w Niemczech

Londyn (PAP). W związku z wykryciem podziemnej organizacji hitlerowskiej, korespondent „Daily Mail”, do-

nosi z Niemiec, że władze brytyjskie dawno już wiedziały o istnieniu tej organizacji. Dopiero jednak, gdy spiskowcy zwrócili się do niemieckich przywódców politycznych z żądaniem poparcia dla siebie, rozpoczęto akcję likwidacyjną. Od września ub. roku przywódcy spisku a jednocześnie eksperci bakteriologiczni dowództwa Wehrmachtu Eidmann i Rosenberg wysłali szereg listów do rządu brytyjskiego, w których szantażowali wydaniem tajemnic bakteriologicznych innemu mocarstwu, jeśli Wielka Brytania nie zechce podpisać traktatu, gwarantującego odbudowę dawnej potęgi niemieckiej. Korespondent „Daily Mail” ujawnia w dalszym ciągu, że 29 grudnia ub. roku Rosenberg oświadczył w bezpośrednich rozmowach z przedstawicielami brytyjskich władz w Niemczech, że w przyszłej wojnie bakteriologicznej wystarczyłoby 60 ludzi do wytworzenia całej ludności Anglii, a 120 do całkowitego zniszczenia ludności Stanów Zjednoczonych. Spiskowcy zamierzali użyć do swoich celów zarazków dżumy i pryszczycy. Rozenberg ujawnił również szczegółowy plan całkowitego zniszczenia Londynu przy pomocy broni bakteriologicznej. Zarazek, wystarczający do zniszczenia ludności Londynu, mógłby być przewieziony do Anglii jako mały pakuneczek. Jeden agent mógłby zarazić w ciągu jednego dnia 12 tys. ludzi. Cały atak bakteriologiczny trwałby 5 dni. Do członków rządu i parlamentu brytyjskiego organizacja zamierzała wysłać listy z zarazkami. Spotkanie z Rosenbergiem było zorganizowane w ten sposób, że zgłosił się on pod nazwiskiem Armstronga do przedstawicieli zarządu brytyjskiego, zreferował im szczegóły swojej teorii, po czym pozwolono mu się oddalić. (w)

Z ostatniej chwili

Londyn, 26. 2. (Obsł. wł.) Wczoraj w Izbie Gmin debatowano nad sprawą Palestyny. Minister Bevin skrytykował stanowisko Stanów Zjednoczonych, a mianowicie propozycję prezydenta Trumana odnośnie dopuszczenia 100.000 emigrantów żydowskich do Palestyny w ciągu roku. Min. Bevin stwierdził, że propozycja ta, wysunięta w czasie rokowań w sprawie zwiększenia emigracji, spowodowała zerwanie rokowań.

Minister Jonnes oświadczył, że Wielka Brytania nie oddaje mandatu Palestyny ONZ, lecz tylko zwraca się z prośbą o radę w sprawie administracji. Min. Bevin postawił już pytanie, czy Narody Zjednoczone będą mogły rozpatrzyć sprawę Palestyny przed wrześniem.

Londyn, 26. 2. (Obsł. wł.) Dziś Izba Lordów zakończy debatę w sprawie przekazania władzy w Indiach.

Londyn, 26. 2. (Obsł. wł.) Zastępcy ministrów zakończyli swe obrady, podpisując oficjalny tekst sprawozdania.

Pełnomocnicy 4 mocarstw nie osiągnęli porozumienia w sprawie udziału mniejszych państw w pracach nad traktatem z Niemcami. Poglądy 4 mocarstw w tej sprawie będą przedstawione konferencji moskiewskiej w oddzielnych memorandach.

Londyn, 26. 2. (Obsł. wł.) Marszałek Wasilewski przyjął zaproszenie marszałka Montgomery. Wizyta marsz. Wasilewskiego nastąpi na wiosnę.

Nowy Jork, 26. 2. (Obsł. wł.) Rada Bezpieczeństwa przelożyła ostateczną dyskusję nad energią atomową na piątek.

Dziś Rada Bezpieczeństwa rozpatrzy układ powierniczy nad wyspami na Pacyfiku, które były dotąd pod mandatem Japonii.

Sekretarz stanu Marshal oświadczył, że Związek Radziecki ogłosił swą zgodę powierzenia mandatu nad wyspami St. Zjednoczonym, jako że Stany Zjednoczone przyczyniły się w znacznej mierze do wygrania wojny na wschodzie.

Warszawa, 26. 2. (Obsł. wł.) Przed kilkoma dniami pojawiły się w prasie informacje o przygotowywaniu mennicy do bicia bilona. Informacje te są nieścisłe. Obecnie odbudowuje się maszyny do bicia bilonu. Prace z tym związane potrwać czas dłuższy, toteż nie można powiedzieć, kiedy rozpocznie się bicie bilonu.

Londyn, 26. 2. (Obsł. wł.) W. Brytania przeznaczyła 500 ton żywności dla Rumunii, której grozi klęska głodu, z zapasów wojskowych we Włoszech.

Zapasy te będą rozdzielone w Mołdawii gdzie panuje największy głód i duża śmiertelność niemowląt.

Stany Zjednoczone na ten cel przeznaczyły 700 ton żywności. Nadzór nad rozdziałem będzie miał amerykański Czerwony Krzyż.

Berlin, 26. 2. (Obsł. wł.) Sojusznicza Rada Kontroli zatwierdziła tekst sprawozdania komisji sojuszniczej dla ministrów czterech mocarstw.

Waszyngton, 26. 2. (Obsł. wł.) Sekretarz Stanu Marshall wyjeżdża do Moskwy dnia 5 marca na czele delegacji w liczbie 80 osób.

Paryż, 26. 2. (Obsł. wł.) W skład delegacji francuskiej na konferencję francuską pod przewodnictwem min. Bidaulta, wchodzi m. in. Roger Garreau.

Rzym, 26. 2. (Obsł. wł.) Parlament włoski uchwalił 279 głosami przeciw 107 votum zaufania rządowi de Gasperi. Wszystkie ugrupowania polityczne poparły nowy gabinet.

Londyn, 26. 2. (Obsł. wł.) Dziś rozpoczęła się w Izbie Gmin debata nad sytuacją węglową. Głos zabiorą min. opalu, min. handlu oraz min. Edna w imieniu opozycji.

Paryż, 26. 2. (Obsł. wł.) Dziś przybył do Paryża król szwedzki Gustaw. Podróż króla ma charakter nieoficjalny.

Tel Aviv, 26. 2. (Obsł. wł.) Dziel 120 polskich repatriantów wyruszy do Polski. Wczoraj w Jerozolimie odbyło się pożegnanie wracających Polaków.

Korespondent dyplomatyczny Reutera o rokowaniach handl. polsko-brytyjskich

Londyn. Korespondent dyplomatyczny agencji Reutera donosi, że w dobrze poinformowanych kręgach londyńskich utrzymuje się, iż polsko-brytyjska umowa finansowa będzie ratyfikowana podczas rokowań gospodarczych, które w najbliższym czasie zostaną podjęte w Londynie. Rokowania rozpoczną się z końcem tygodnia.

Wycieczka polskich kolejarzy w Sztokholmie

Sztokholm. Do Sztokholmu przybyła ostatnio w ramach wycieczki, zorganizowanej przez „Orbis”, delegacja pracowników Ministerstwa Komunikacji z Warszawy z dyrektorem St. Kuczborskim na czele, by zabawić w Szwecji 4 dni i zapoznać się ze szwedzkimi urządzeniami kolejowymi. (PAP)

Szwedzi o Polsce jako o producencie węgla

Sztokholm. Organ szwedzkich związków zawodowych „Aftonbladet” stwierdza w artykule pt. „Wzrost polskiego eksportu węgla”, iż Polska stała się głównym producentem węgla w Europie i przejmując stopniowo szereg byłych angielskich i niemieckich rynków zbytu węgla. Rząd polski stara się nie tylko o wzrost produkcji węgla w kopalniach, ale równolegle o ulepszenie urządzeń komunikacyjnych i portowych celem poważnego zwiększenia eksportu węgla do wszystkich krajów europejskich, które cierpią na brak tego surowca. (PAP)

Egiptowska bawełna dla Polski Misja handlowa polska oczekiwana w Kairze

Kair. W Kairze oczekuje się przybycia misji handlowej polskiej. Misja rozpocznie rozmowy z rządem egipskim w sprawie otwarcia kredytu na zakup egipskiej bawełny.

Projektowany układ z Polską ma być zawarty według tych samych zasad, co niedawno zawarta umowa z Czechosłowacją. (SAP)

Zawarcie umowy handlowej szwedzko-polskiej

W dniu 28 lutego rb. zostanie podpisana umowa handlowa między Szwecją i Polską w wyniku od kilku tygodni przeciągających się rokowań. W szwedzkim imporcie Polska znajduje się wśród krajów europejskich na piątym miejscu.

Umowa turystyczna polsko-szwedzka

Warszawa (SAP) — Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, pierwsza polska wycieczka zagraniczna do Szwecji przybyła już do Sztokholmu. Wraz z wycieczką przybył również do Sztokholmu przedstawiciel Ministerstwa Komunikacji oraz PBP „Orbis”, celem zawarcia umowy turystycznej polsko-szwedzkiej.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie nie pośredniczy już w poszukiwaniu osób cywilnych zaginionych podczas wojny

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie (Comité International de la Croix Rouge — Agence Centrale des Prisonniers de Guerre) zawiadamia, że nie pośredniczy już w poszukiwaniu osób cywilnych zaginionych na skutek wojny i nie załatwia zgłoszeń przesyłanych jako listy lub druki specjalne.

W sprawie poszukiwań osób cywilnych — ofiar wojny — należy zgłaszać się do Biura Informacji i Poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Piłsudskiego nr 24, lub do placówek PCK, w miastach wojewódzkich i powiatowych.

Wywiad z sekretarzem gen. Rady Polonii Amerykańskiej

W roku 1947 pomoc dla kraju musi wzrosnąć do 25 milionów dolarów

Jak się dowiaduje Socjalistyczna Agencja Prasowa, szef Misji Rady Polonii Amerykańskiej, generalny sekretarz p. Henryk Osiniński, wyjeżdża dnia 1-go marca r. na 3 miesiące do Stanów Zjednoczonych, celem złożenia sprawozdania z akcji pomocy Polsce. P. Osinińskiemu towarzyszyć będzie p. Litko, korespondent amerykańskiej prasy polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Przed wyjazdem p. Osinińskiego z Polski przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej przeprowadził z nim rozmowę.

— **Jaki jest cel pańskiego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych?**

— Są dwa powody mego wyjazdu: nieoficjalny i oficjalny. Wyjazd do Stanów Zjednoczonych będzie pierwszym moim urlopem po 15-miesięcznej pracy w Polsce — mówi nam z uśmiechem p. Osiniński — i to jest powód prywatny mego wyjazdu. Następnie muszę złożyć raport z dotychczasowej naszej akcji pomocy prowadzonej w Polsce, uzgodnić program pracy na przyszłość oraz wziąć udział w wielkiej akcji zbiorczej, która obecnie jest przeprowadzana na terenie Stanów Zjednoczonych na rzecz pomocy Polsce.

— **Czy dotychczasową pomoc udzieloną Polsce przez Polonię Amerykańską, da się ująć sumarycznie, to znaczy globalną cyfrą?**

— Dotychczasowa pomoc Polonii Amerykańskiej Polsce była tak poważna, że przyczyniła się do polepszenia położenia materialnego zarówno wielu obywateli, jak i różnych instytucji. Pomoc ta umożliwiła stworzenie podstaw do uruchomienia licznych zakładów opieki nad matką i dzieckiem, sierocińców, żłobków szpitali itp. Dotychczasowa pomoc Rady Polonii Amerykańskiej wyraża się cyfrą 9 milionów dolarów.

— **Jakie są perspektywy pomocy Rady Polonii Amerykańskiej w przyszłości wobec likwidacji UNRRA?**

— Zdawaliśmy sobie sprawę, że z chwilą likwidacji UNRRA praca Rady Polonii Amerykańskiej będzie musiała wzrosnąć. Nie ulega wątpliwości, że Polsce pomoc jeszcze jest potrzebna co najmniej przez dwa lata. Musimy zwiększyć ilość i szybkość naszych dostaw, przede wszystkim odzieży, butów, medykamentów, artykułów spożywczych dla Domów Dziecka, Starców, pomocy naukowych dla szkół i uniwersytetów.

Na rok 1947 wyasygnowano na cele pomocy Polsce 12,5 miliona dolarów. — Niemniej jednak uważamy, że suma ta

musi być podwyższona do 25 milionów dolarów.

Na zakończenie p. Osiniński złożył naszym przedstawicielowi oświadczenie, z prośbą o przekazanie je społeczeństwu polskiemu:

„Wiozę podziękowanie do rodaków w Ameryce i do całego społeczeństwa amerykańskiego za udzieloną pomoc. — Cieszę się z tego, iż mogą być rzecznikiem sierot, wdów, dzieci, starców, kalek, biednych i w ogóle wdzięcznej ludności polskiej, która uważa tę pomoc za

konkretny dowód braterstwa i więzów, łączących Polaków ze społeczeństwem amerykańskim.

Rada Polonii Amerykańskiej, pod kierownictwem swego prezesa, dra F. X. Świetlika, będzie się tak długo wazywała z przyjętego na siebie obowiązku, jak długo hojność i ofiarność społeczeństwa w Ameryce na to pozwoli”.

Rewindykacje i odszkodowania wojenne dla Polski

Warszawa. (PAP). — Po powrocie ze swej podróży służbowej do Niemiec dyr. Biura Rewind. i Odszk. Wojennych inż. Wislicki, poinformował przedstawiciela PAP o pracach, związanych z przywozem naszych urządzeń technicznych z tytułu rewindykacji i reparacji, przysługujących Polsce. Ostatnio, po demarche przedstawicieli naczelnych władz polskich — władze alianckie, okupujące Niemcy, w większym stopniu, niż dotychczas ułatwiły nam poszukiwania wywiezionych w czasie wojny urządzeń.

Z rejonu Braunschweig i okolic Wattenstadt, gdzie Niemcy zgromadzili znaczne ilości masywnych wywiezionych z Polski, a zwłaszcza ze znajdujących się w tamtym okręgu zakładów „Herman Goering Werke” uzyskamy liczną maszynę. Wrócą również maszyny, przywiezione w czasie okupacji do Polski, o ile były zakupione za polskie pieniądze. Spodziewamy się więc nadejścia znacznych ilości cennych maszyn, wywiezionych z Warszawskiej Fabryki Wagonów z ul. Bema, z Warsztatów Kolejowych w Warszawie, z Zakładów Ostrowieckich, z Pruszkowa i wielu innych.

Rozpoczęta została również akcja sprowadzenia z Niemiec maszyn, należnych nam w ramach odszkodowań wojennych. Jak wiadomo Polska otrzymuje 15% ogólnej sumy odszkodowań, przypadających na rzecz ZSRR ze strony Niemiec. Pierwsza transza odszkodowań jest już przyniesiona. Składają się na nią urządzenia 9 fabryk; jednej fabryki chemicznej, 7 fabryk mechanicz-

nych, które w okresie wojny produkowały części do motorów i samolotów, jednej fabryki i szlancowni wyrobów z grubej blachy oraz jednej fabryki do nawijania cewek elektrycznych. Łącznie transporty te obejmują około 2.500 maszyn, znajdujących się w bardzo dobrym stanie, jakkolwiek rozmontowanych. Z uwagi na to, że fabryki te były zamaskowane wśród lasów i w małych miasteczkach, nie uległy one najmniejszemu zniszczeniu w okresie bombardowań alianckich.

Fabryki te są bardzo cennym nabytkiem dla naszej gospodarki przemysłowej. Maszyny zainstalowane będą w nowo wystawionych budynkach w różnych częściach kraju. Obecnie odbywa się pakowanie i ładunek maszyn. Czuwa nad tym 14 inżynierów polskich. W najbliższym czasie znaczną nadchodzić pierwsze transporty.

Towarowe dostawy reparacyjne ze strefy radzieckiej są w pełnym toku. — Dotychczas wartość przybyłych towarów, na które w większości składają się chemikalia i surowce chemiczne, przekroczyła już sumę 50 milionów marek przedwojennych.

Bomba atomowa nie zapewnia bezpieczeństwa — mówi Eisenhower

Saint Louis, Missouri (SAP). — General Dwight Eisenhower, szef sztabu głównego armii amerykańskiej, był dowódcą sił sprzymierzonych na froncie zachodnim, przemawiając na zebraniu w Saint Louis oświadczył, iż bezpieczeństwo innego państwa nie może być oparte wyłącznie na posiadaniu bomby atomowej.

Ci, którzy mierzą zagadnienie bezpieczeństwa jedynie zdolnością ofensywną, są w wielkim błędzie. Potęgą ofensywną Niemiec na początku wojny była większą, aniżeli innego narodu, a jednak żadne państwo w okresie współ-

Nowy prezydent miasta Łodzi objął urządowanie

Łódź. (PAP). — W Zarządzie Miejskim w Łodzi odbyło się uroczyste pożegnanie b. prezydenta miasta ob. Mijsy, który mianowany został szefem kancelarii cywilnej Prezydenta RP oraz akt przekazania stanowiska prezydenta Łodzi ob. Eugeniuszowi Stawińskiemu.

Hołd dla polskiej demokracji

Meksyk (PAP). — Lewicowe organizacje meksykańskie urządziły w mieście Meksyku wielki wiec z powodu zwycięstwa wyborczego Bloku Demokratycznego pod hasłem: „Hołd dla Polski demokratycznej”. Przewodniczący federacji związków zawodowych Ameryki Łacińskiej, Lombardo Toledano, oświadczył, że rozwój nowej Polski gorąco interesuje wszystkie narody Ameryki Łacińskiej. Siły postępowe Ameryki Południowej gotowe są stanąć w obronie Polski i nienaruszalności jej granic, od których zależy pokój świata. Na wiecu przemawiali również poseł RP w Meksyku Drohojowski i dyrektor narodowej szkoły ekonomii politycznej w Meksyku, Loyo, podkreślając znaczenie dla Polski Ziemi Zachodnich.

Wielkość floty handlowej W. Brytanii

London. (PAP). Wielka Brytania, która przed wojną posiadała największą na świecie flotę handlową, w chwili obecnej posiada marynarkę handlową o wyporności 24 mil. 9 tys. ton. Podczas gdy flota handlowa USA posiada wyporność 50 milionów 389 tysięcy ton. Straty w tonażu handlowym Wielkiej Brytanii wynoszą połowę wszystkich strat, poniesionych przez państwa sojusznice. — Jak wynika z danych statystycznych 51% całej floty handlowej na świecie płynie obecnie pod banderą amerykańską, zamiast 41% przed wojną. Obecnie wzrost tonażu wykazuje również radziecka marynarka handlowa.

Muzułmanie nadal żądają odrębnego państwa w Indiach

New Delhi. Koła polityczne komentują oświadczenie Pandit Nehru, który wypowiedział się za przyjęciem stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie Indii. Uważane jest to, jako wyraz tendencji przesądzenia z góry stanowiska przywódców Partii Kongresu, którzy mają się zebrać 3 marca.

Z drugiej strony miało to rzekomo na celu odwołanie taktyki opozycji konserwatywnej

w parlamencie brytyjskim. Opozycja bowiem przygotowuje się do ataku na rząd w czasie mającej się odbyć debaty w Indiach.

W Karaczi przemawiał Dżinnah, przywódca Ligi Muzułmańskiej. Raz jeszcze podkreślił on konieczność utworzenia odrębnego państwa muzułmańskiego, Pakistanu. Dżinnah nie wypowiedział się w sprawie obecnego stanowiska rządu brytyjskiego, określającego datę opuszczenia Indii przez władze i wojska brytyjskie na czerwiec 1948 roku. (SAP)

Nowa akcja „Przemysł dla miast”

Robotnicy i urzędnicy otrzymają towary za 12 miliardów

Warszawa. (SAP). — Po pierwszym etapie „przemysł dla wsi” Ministerstwo Przemysłu wprowadza, jako nowość rozszerzenie akcji również i na miasta. Wyraża się to wypuszczeniem nowej puli towarów przemysłowych, wartości 12 miliardów złotych, które będą skierowane dla ludności miejskiej.

Jest to ważne uzupełnienie chociażby już z uwagi na skuteczność samej akcji „przemysł dla wsi”. Jak wykazały doświadczenia, znaczna część towarów, rozproszonych na tak, że w rezultacie zaopatrzenie wsi było niedostateczne.

Obecnie strumień towarów przemysłowych, skierowanych bezpośrednio do miast, przekreślił opłacalność tego osobnego „przemysłu”, nie mówiąc już o bezpośredniej korzyści ludności miejskiej, która otrzymuje towary przemysłowe.

Rozprowadzeniem tej puli towarowej zajmie się „Społem” i PCH. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, iż spółdzielczość jest najlepszym aparatem dystrybucyjnym towarów przemysłowych.

Likwidacja kredytów państwowych udzielonych na skrypty dłużne

Łódź. (PAP). — W ramach szeroko przeprowadzonej pomocy państwa dla rolnictwa w czasie kampanii siewnych 1945 i 1946 roku, pełnomocnicy akcji siewnych rozproszili między chłopów na skrypty dłużne b. duże ilości nasion zbóż oraz tzw. sadzenia-ków i nawozów sztucznych. Skrypty wyznaczały rolnikom ilość zboża i termin zwrotu pożyczki. Ponieważ Skarb Państwa w kredytach tych zaangażował znaczne sumy pieniężne, które już spełniły w rol-

nictwie swe zadanie, przystąpiono do ściągania należności od rolników.

Celem współpracy z Bankiem Gospodarstwa Spółdzielczego, któremu zlecono ściąganie należności, powołane zostaną komitety obywatelskie, których zadaniem będzie orzekać o możliwościach płatniczych dłużników oraz klasyfikować, w przypadkach trudności płatniczych, dług do prolongaty lub umorzenia.

Demokratyczna Japonia będzie bastionem pokoju

Tokio. General Mac Arthur zwrócił się do departamentu wojny USA z żądaniem przyznania dodatkowych kredytów na koszty okupacji Japonii.

Mac Arthur podkreślił, iż liczba wojsk okupacyjnych w Japonii została zredukowana do

minimum i że dalsze jej zmniejszenie mogłoby zagrozić bezpieczeństwu publicznemu.

W dalszym ciągu gen. Mac Arthur w swym raporcie zaleca zupełną demokryzację Japonii, która wówczas stanie się bastionem pokoju na zachodnich krańcach Pacyfiku. (SAP)

Apelacja w procesie Papena

Berlin. (PAP). — Bawarski minister do spraw specjalnych oświadczył, iż

złoży apelację przeciwko wyrokowi na Papena, gdyż powinien on być otrzymać karę maksymalną. Łagodny wyrok sprzeciwia się poczuciu sprawiedliwości. Wobec zaliczenia czasu spędzonego w więzieniu, Papen pozostałby w obozie pracy tylko 6 i pół roku.

WĘGIEL

- to najcenniejszy surowiec,
 - to możliwości rozwojowe naszego narodu,
 - to podstawą odbudowy zniszczeń wojennych.
- OSZCZĘDZAJ WĘGIEL!**

Przemysł metalowy w okręgu pomorskim

Przemysł metalowy w okręgu pomorskim doznał w czasie działań wojennych bardzo poważnych strat. Budynki fabryczne zostały zniszczone w 50 proc. Wyposażenie fabryki zdewastowane względnie wywiezione w 90 proc.

Okręg pomorski nie posiadał rozbudowanego przemysłu metalowego, istniejące tu zakłady można zaliczyć do rzędu średnich i małych. Przyczyna tego zjawiska jest niemiernie prosta — zbyt wielkie oddalenie od złóż węglowych. Jedynym wielkim obiektem, będącym obecnie w odbudowie jest huta „Stołczyn” pod Szczecinem, która paliwo sprowadzała tanią drogą wodną ze Śląska.

Zakłady przemysłu metalowego nastawione były przed wojną przeważnie na produkcję maszyn rolniczych. W dziale fabryk maszyny rolnicze nadawało się do odbudowy kilkunastu zakładów. Niektóre z nich pracują już od szeregu miesięcy, inne są w stadium uruchomienia.

W Słupsku dawna fabryka Ventzky, mająca zatrudniać w przyszłości 1.000 pracowników specjalizuje się w produkowaniu piągów, kultywatorów i młóczek. Fabryka w Resku produkuje dołowniki, opielacze, sortowniki, fabryka w Berlinku produkuje piugi typu „Piorun”. Obie fabryki zatrudniają każda po 100 robotników. W ciągu najbliższych trzech lat ilość pracowników tak jednej, jak i drugiej fabryki wzrośnie do 250.

Ważną pozycją w przemyśle metalowym jest produkcja puszek konserwowych. Największa i najnowocześniejsza w Polsce fabryka puszek znajduje się w Gdańsku. Fabryka ta przystąpi już w najbliższym czasie do produkcji puszek z blachy białej. Druga fabryka puszek, uruchomiona w r. 1946 znajduje się w Gołonogu. Trzecia z kolei fabryka puszek powstanie w Szczecinie.

Zakłady przemysłowe Hoene w Oliwie produkują tabor wąskotorowy i wózki torowe dla Ministerstwa Komunikacji, oraz dokonują prace, związane z montażem dźwigów.

Fabryka lin Schroeder w Gdańsku przeprowadziła w grudniu pierwsze próby skręcania lin stalowych.

Fabryka gazomierzy „Arkona” w Tczewie znajduje się jeszcze w stadium przygotowań. Produkować będzie także boje sygnalizacyjne. Fabryka wyposażona jest w 50 proc. Przewiduje się w przyszłości poważny eksport gazomierzy. Produkcja boi sygnalizacyjnych uruchomiona będzie w kwietniu, a produkcja gazomierzy w połowie br.

Elbląska fabryka parowozów produkuje popielniki i budki maszynistów, pomysiana jest więc wyłącznie jako pomocnicza. Ze względu na poniesione zniszczenia, fabryka ma na razie wielkie trudności.

Fabryka obrabiarek w Gdańsku wytwarza wiertarki, piły i wyrównarki.

W Elblągu pracuje fabryka wyrobów blaszanych, wytwarzająca naczynia mleczarskie. Wartość produkcji przekroczyła 2 miliony zł. miesięcznie.

Fabryka „Daimon” w Gdańsku wytwarza miesięcznie 20.000 sztuk latarek elektrycznych kieszonkowych, plan na rok 1947 przewiduje zwiększenie produkcji do 50 tys. miesięcznie. Trwają prace przygotowawcze do uruchomienia produkcji latarek do samochodów.

W Łobzie znajduje się fabryka siatek

drucianych, która wytworzyła dotychczas 8 t. W przyszłości ma pracować na eksport.

Wielkie zniszczenia w zakładach przemysłu metalowego nie pozwalają na pełną produkcję tych zakładów, przypuszczać należy, że jednak w najbliższym czasie, dzięki postępującemu szybko remontom osiągną one pożądane wyniki.

Ożywienie w przemyśle meblarskim

Duże ożywienie daje się zauważyć w przemyśle meblarskim, w związku z szeregiem zamówień zagranicy. Na razie w ub. r. wywieźliśmy meble jedynie do Wielkiej Brytanii, obecnie utworzyły się nowe możliwości eksportowe, mianowicie do Holandii, Belgii, Islandii i krajów Ameryki Połudn. Szczególnie duże zainteresowanie naszym przemysłem meblarskim okazuje Brazylia, gdzie istnieje wielkie zapotrzebowanie na meble gięte. Wprowadzenie naszych wyrobów na rynek brazylijski ze względu na dużą jego chłonność przedstawia poważne możliwości dla naszego eksportu.

Rokowania handlowe z Brazylią

Po zakończeniu rokowań w sprawie umów handlowej z Argentyną, bawiąca w Buenos Aires delegacja polska uda się z początkiem marca do Rio de Janeiro dla przeprowadzenia rokowań i zawarcia umowy z Brazylią. Brazylija ma duże zapotrzebowanie na cement i wyroby włókiennicze.

Dzięki posiadaniu bogactw naturalnym wykazuje wyjątkowe saldo dodatnie bilansu

płatniczego i ma możliwość swobodnego rozporządzenia dewizami.

Należy zaznaczyć, że Brazylia jest trzecim krajem co do wysokości produkcji bawełny po Stanach Zjednoczonych i Indiach Brytyjskich. Również rozporządza bogatą produkcją hodowlaną — należy tu wymienić skóry bydlęce znacznie tańsze od argentyńskich.

Eksportujemy towary luksusowe

W związku ze wzrostem eksportu naszych produktów przemysłowych, jaki dał się zauważyć z końcem ub. roku, pozostaje również wywóz towarów luksusowych. Ostatnio za-

warto szereg kontraktów z firmami amerykańskimi, co do dostawy kryształów i zabawek dla Stanów Zjednoczonych. Należy oczekiwać, że w ciągu bieżącego roku przy wzmożeniu się — przewidzianej przez trzyletni plan — naszej produkcji przemysłowej, wywóz towarów luksusowych zajmie poczesne miejsce w naszym bilansie eksportowym, zwiększając wachlarz wywożonych dotychczas artykułów.

Będziemy mieli metalowe 2, 5 i 10 złotych

Mennica Państwowa w Warszawie przygotowuje się do bicia monet metalowych wartości 2, 5 i 10 złotych. Kiedy te monety zostaną wypuszczone na rynek trudno jeszcze dziś powiedzieć, jest to bowiem praca obojętna, a państwo musi rzucić na rynek od razu kilkaset milionów tych monet.

Z jakich metali monety te będą produkowane, również jeszcze nie ustalono, ponieważ w Polsce, jak i w innych krajach przeprowadza się teraz doświadczenia nad wprowadzeniem nowych najpraktyczniejszych stopów.

W okresie tym wskutek zwrócenia się ekspansji Polski na wschód wpływ nasze na te tereny słabną.

Pod koniec wieków średnich Wołyń podupadła. Ludność miasta w roku 1540 wynosiła zaledwie 350 osób. Na początku wieku XVII warunki gospodarcze miasta ulegają znacznej poprawie. Jednakże wojna 100-letnia przynosi całkowite zniszczenie odradzającego się życia. W roku 1630 wyspę zajmują Szwedzi, a w 1659 grabią ją wojska cesarskie. W 1675 miasto przeżywa napad Brandenburczyków. Dopiero w r. 1720 miasto przechodzi w ręce pruskie i od tamtego czasu rozpoczyna się jego rozwój. W roku 1794 miasto liczy 2217 mieszkańców, a w roku 1939 — 8.200.

PIERWSZORZĘDNE UZDROWISKO

Po wojnie ludność miasta spadła do 1.500 osób, przy czym około 65 budynków uległo zniszczeniu. Administracja polska objęła miasto i wyspę 20 października 1945 r. Od tej chwili rozpoczyna się odbudowa zniszczonego. Najważniejszym czynnikiem dalszego rozwoju w tej chwili jest odbudowa 2 mostów kolejowego i kołowego, łączącym Wołyń z lądem stałym.

Wyspa posiada kilka miejscowości uzdrowiskowych i letniskowych jak Międzyzdroje, Jarzębowo, Nowa Wieś, Zachodnia Dziwna, Przytor i najpiękniejszy, Międzyzdroje. Przepiękna jest również leżąca w pobliżu Wołynia niewielka wyspka Karsztor. Przed wojną miejscowości te odwiedzane były przez liczne rzesze turystów i letników.

Przyszłość Wołynia — to turystyki i letnicy, gdyż miejscowe warunki nie pozwalają na rozwinięcie się na większą skalę życia gospodarczego i handlowego. Za odpowiednim rozreklamowaniem Wołynia, jako miejscowości wypoczynkowej i kuracyjnej przemawiają również względy polityczne, gdyż jest to szlachetny nasz kraniec granicy z Niemcami.

W związku z ruchem turystycznym i letniskowym, należy się spodziewać rozwoju miejscowego rzemiosła i handlu, którymi zdaniem będzie zaspakajając potrzeby miejscowej ludności.

Przygotoweli

Obchód 29-rocznicy powstania Armii Czerwonej i pierwszej rocznicy założenia ORMO

Obchód 29 rocznicy powstania Armii Czerwonej, połączony został z obchodem pierwszej rocznicy powstania ORMO.

Rocznice te obchodził powiat brodnicki w dniu 23. 2. 47 r. bardzo uroczystie. We wszystkich ośrodkach gminnych odbyły się przemówienia przedstawicieli urzędów oraz MO na tematy tych obu uroczystości. Kierownicy świetlic wygłaszały pogadanki i odczyty o powstaniu i obecnej potęgze Armii Czerwonej.

W Brodnicy o godz. 11,30 zebrały się o 12-dzielnicy: ORMO, Poczty, PCK, oraz poczty szlacheckie i polityczne, organizacja młodzieżowa, organizacja społeczna oraz miejscowych spółdzielni i przy dźwiękach orkiestry pomazzerowały do sali kina „Świt” na uroczystą akademię.

Akademię otworzył przewodn. Pow. Kom. Obchodu lek. pow. dr Truszczyński.

Następnie przemawiał kom. ORMO i sekretarz PPR, po czym kier. szkoły ob. Sobiech wręczył najbardziej zasłużonym Ormowcom nagrody za ofiarną pracę.

Uroczystą akademię zakończono okrzykiem na cześć Armii Czerwonej i odśpiewaniem Roty.

Po południu o godz. 15 odbyło się symboliczne złożenie wieńców na grobach poległych żołnierzy Armii Czerwonej, ufundowanych przez Pow. Spół. Roln.-Handlową.

Sąd Apelacyjny podwyższa defraudantowi karę

Sąd Apelacyjny w Toruniu skazał na 5 lat więzienia b. podkomisarza Urzędu Ziemskiego w Chojnicach, Józefa Zabielskiego. Wykorzystując swoje stanowisko, Zabielski przywłaszczył sobie z mienia państwowego 2 jałówki, 3 krowy i 3 konie, przy czym sfałszował kwity i podał fałszywy stan inwentarza żywego.

W I-szej instancji Zabielski skazany został na 1 rok więzienia. Piętnując szkodnictwo gospodarcze Zabielskiego w okresie odbudowy Państwa, Sąd Apelacyjny podwyższył przestępcy karę 5-krotnie.

OSZCZĘDZAJĄC

WĘGIEL przyczyniasz się do podniesienia dobrobytu społeczeństwa. Ułatwisz państwu przezwyciężenie trudności powojennych.

Zakończenie zjazdu historyków Pomorza

W drugim i ostatnim dniu zjazdu historyków Pomorza obradowały sekcje bibliotecznokuratorskie Pomorza i Prus oraz geografii historycznej.

Na posiedzeniu sekcji archiwalno-bibliotecznej w szeregu referatów zobrażony został powojenny stan bibliotek i archiwów pomorskich. Ustalono, iż książki, dotyczące Pomorza, powinny być skoncentrowane w kilku większych bibliotekach, np. w Gdańsku, Toruniu i Szczecinie. Postanowiono wysłać do Ministerstwa Oświaty memoriał w sprawie współpracy władz państwowych i instytucji naukowych w akcji organizowania bibliotek i archiwów pomorskich.

Na posiedzeniu sekcji geografii historycznej doc. dr Natanson-Leski z Uniw. Jagiell. w Krakowie w referacie pt. „Zagadnienia historyczno-geograficzne Pomorza” przeciwstawił się sztucznemu podziałowi Pomorza na Wschód i Zachód.

Notowania Komisji Cen Giełdy Żywno-Towarowej w Rydogoszczy

Cena handlowa franco wagon stacji Rydogoszcz za towar średniej jakości handlowej w dniu 25. lutego 1947 r.

Cena orientacyjna za 100 kg

Pszonica	3550—5600
żyto	2050—2100
jęczmień przemysłowy	1950—2000
jęczmień browarowy	2100—2200
owies	1950—2000
mąka pszenna 80 proc.	5000—5100
mąka pszenna 70 proc.	5500—5600
mąka żytnia 90 proc.	2450—2530
kasza jęczmienna 70 proc.	2750—2800
otrąby pszenne	1450—1500
otrąby żytnie	1300—1350
otrąby jęczmienne	1300—1350
groch Victoria	3400—3600
groch polny	2600—2800
wyka letnia	2500—2600
peluska	2500—2600
siano pras. nadnośne	500—550
siano luzem	400—425
słoma prasowana	325—350

Sort WOŁYŃ

na wyspie Wołyń

Najdalszym północno-zachodnim kraniec Rzeczypospolitej jest leżąca w Zatoce Szczecińskiej wyspa Wołyń, o powierzchni 246 km kw. Wołyń jest jedną z dwu wysp zamykających ujście Odry do Bałtyku. Od sąsiedniej wyspy Uznam oddziela go środkowe ramię Odry, zwane Świnia, od wschodu dzielą ją od lądu stałego drugie ujście Odry Dziwna. Długość wyspy wynosi około 35 km, szerokość od 3 do 20 km. Tereny wyspy są przeważnie płaskie i mało urodzajne. Natomiast jako miejsce wypoczynkowe wyspa Wołyń jest jedną z najpiękniejszych miejscowości w Polsce. Szczególnie słynna była miejscowość kuracyjna, leżąca na północnym brzegu Wołynia, Międzyzdroje.

ZATOPIONE MIASTO

Wyspa Wołyń osnuta jest legendą o największym mieście Wenedów, Winecie. Ślady dawnego portu zalanego przez wody morskie odkryte zostały przez oficera wojennej marynarki niemieckiej, który w jednym z muzeów niemieckich znalazł monetę, na której wyrzyty był plan portu Winety. Dalsze poszukiwania, przeprowadzone przy pomocy aerofotografii. Zdjęcia wykazały znajdujące się na dnie morskim zarysy legendarnego portu.

Według legendy Wineta została zatopiona przez fale morskie wskutek bezbożności i zepsucia obyczajów jej mieszkańców. Na jej miejscu znajduje się obecnie największe miasteczko wyspy Wołyń.

Wołyń, jak wszystkie ziemie aż do Łaby zamieszkiwane były przez Słowian. Plemiona słowiańskie zamieszkiwały te tereny znane już były w głębokiej starożytności. Wzmianki o nich znajdujemy u wielu pisarzy starożytnych, jak Pylidiusz, Tacyt i Ptolomeusz. Największe miasto tych plemion było znane pod różnymi nazwami, jak Julin, Wineta,

Jamzborg, Wolin, dzisiejszy Wołyń. Mieszkańcy jego prowadzili ożywiony handel z krajami skandynawskimi na północy, na wschód docierali do Nowogrodu, a na południu do krańców basenu śródziemnomorskiego i czerwonomorskiego.

W wieku X i XI plemiona te uległy częstym najazdom Wikingów, od których nauczyli się korsarstwa, gdyż już w XI i XII znani są powszechnie pod nazwą Wikingów słowiańskich. Szczególnie dotkliwie cierpieli od ich napadów ziemie duńskie i szwedzkie. W okresie 960 do 1035 Wołyń dostaje się pod panowanie królów duńskich, a następnie w okresie drugiego najazdu duńskiego w latach 1043 — 1100 miasto uległo wielkiemu zniszczeniu.

SŁUPY CHROBREGO

Polityka pierwszych Piastów, dążąca do opanowania zachodnich ziem słowiańskich, dążyła również i do opanowania Wołynia. Pierwszą wyprawę na tę wyspę prowadził Mieszko I w roku 963. Bolesław Chrobry wezwał Wołyń do państwa polskiego, w którego granicach pozostał aż do czasu Bolesława Śmiałego. Dalsze boje o wyspę toczył Władysław Hermann Bolesław Krzywousty, który w roku 1125 zakłada na Wołyniu biskupstwo. Napad Duńczyków w 1170 r. powoduje po zniszczeniu kościołów i miasta przeniesienie biskupstwa do Kamienia.

W połowie XIII wieku książę pomorski Barnim I nadał Wołyniowi prawo łubskie przy czym miasto przystępuje do Hansy.

W czasach późniejszych rozwój miasta i portu zostaje zduszony przez konkurencję pobliskiego Szczecina, który niszczy handel wszystkich miast delty Odrzańskiej. Do roku 1720 do chwili zawarcia pokoju sztokholmskiego Wołyń należy do księstwa szczecińskiego.



OD REDAKCJI

Artykuły, notatki i wzmianki redakcyjne, mające się ukazać w następnym numerze „Głosu”, należy dostarczyć Redakcji najpóźniej do godziny 12, komunikaty o zebraniach do godz. 14-ej.

Terminowe ogłoszenia przyjmuje Administracja do godziny 14 po południu.

Zaproszenia na zjazdy, zebrania, akademie itp. celem wydelegowania przedstawiciela Redakcji, należy nam dostarczyć na dwa dni przed terminem odbycia imprezy.

ROZDZIAŁ CUKRU, KAWY ZBOŻOWEJ I MYDŁA

Komunikat Wydz. Apropowizacji i Handlu nr 30. W dn. od 28 lutego do 6 marca br. będą wydawane we wszystkich punktach rozdzielczych następujące artykuły na karty zaopatrzenia z miesiąca stycznia br.:

Cukier po 400 g dla kat. II na odc. nr 11, po 250 g dla kat. IR na odc. nr 11; po 250 g dla kat. „M” na odcinek nr 16.

Kawa zbożowa po 500 g dla kat. I na odcinek nr 40.

Mydło do prania na karty zaopatrzenia z grudnia 1946: po 1/2 kawałka dla kat. I na odcinek nr 40.

Ceny na powyższe artykuły są następujące: 1 kg cukru — 15 zł, 1 kg kawy zbożowej — 17,80 zł, 1/2 kawałka mydła 3,80 zł.

Punkty rozdzielcze rozliczą się w terminie nieprzekraczalnym do dnia 8 marca br.

PRZYDZIAŁ DRZEWA TARTEGO

Zarząd Miejski — Wydział Techniczno-Budowlany w Grudziądzu komunikuje, że przydziału tarte drzewo różnego rodzaju, potrzebne do napraw budynków na terenie miasta.

W związku z powyższym uprasza się zainteresowanych o złożenie podań na piśmie podanie specyfikacji w Wydziale Techniczno-Budowlanym, pokój 220, w terminie do dnia 7 marca 1947 r.

Termin odebrania asygnat, celem wykupienia wyżej wymienionego drzewa, do dnia 15 marca br.

Cena sztuczna.

Przedsiębiorstwa nie uzyskują przydziału.

UWAGA RZEMIOSŁO!

Przypomina się ostatecznie o tegorocznej obowiązkowej rejestracji wszystkich samodzielnych warsztatów rzemieślniczych (zeszłoroczne rejestracje są nieważne). Do rejestracji potrzebne są: 1) dowody uprawniające kartę rzemieślniczą, koncesja; 2) dowody ukończenia zawodowego (list mistrzowski lub świadectwo). Termin upływa z dniem 28 lutego 1947 r. Właściciele warsztatów, którzy nie wypełnią obowiązków rejestracji podlegają karze (likwidacji warsztatu).

Biurowo Związków Cechowych w Grudziądzu.

Z TARGU

W dniu wczorajszym notowano na targu następujące ceny za artykuły żywnościowe:

Nabiał: Masło 400—420 zł za 1 kg, jajka 17—18 zł za sztukę.

Drób: Gęsi 800—1200 zł, kury 300—450 zł, adyki 600 zł, kaczki 400 zł.

Jarzyn: Marchew 10, brukiew 10, bułki 10, kapusta czerwona 25, pietruszka 30, fasola 60, cebula 60 zł za 1 kg.

Olej: 380 zł za litr.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA ZWIĄZKÓW MŁODZIEŻOWYCH

Zawiadania, iż w piątek, dnia 28 br. o godzinie 19, odbędzie się zebranie w sekretariacie OM TUR przy ul. Wybickiego 38-40.

Ze względu na wybór nowego zarządu zaprasza się poszczególne związki młodzieżowe o przysyłanie swych delegatów.

UWAGA BOKSERZY RKS TURI

W piątek, o godz. 18 odbędzie się trening w związku z wyjazdem 1 drużyny do Chełmna. Przybycie wszystkich obowiązkowe.

Jedwabnictwo

We środę, dnia 19 lutego odbyło się wyświetlanie filmu z okresu hodowli jedwabników produkcji tkanin jedwabnych. Wyjaśnienia udzielał znawca tej dziedziny ob. Andrzej Groński.

Wypełniona całkowicie aula Gimnazjum Liceum im. króla Jana III Sobieskiego świadczyła o wielkim zainteresowaniu dla spraw jedwabnictwa.

Ponieważ sale wykładowe zajęła głównie dzież szkolna, nie było już miejsca dla dających obywateli miasta Grudziądza.

Wzrastając się życzeniem osób pragnących poznać się z wlaszcza z produkcją tkanin

W sprawie niemieckiej i naszych granic zachodnich, nie ma różnic między Polakami!

Wielkie zebranie obywatelskie odnośnie traktatu pokojowego z Niemcami

Polski Związek Zachodni, jako organizacja stojąca na straży suwerenności i całości naszych Ziemi Zachodnich, wystąpił z inicjatywą poparcia przez cały Naród — w formie rezolucji i podpisów — złożonego przez Rząd Polski memorandum odnośnie naszych granic zachodnich i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami w stolicy Polski — w Warszawie.

W związku z tym Oddział grudziądzki PZZ zwołał na poniedziałek, dnia 24 bm. wielkie zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, celem bliższego omówienia ważnej tej akcji.

Zebranie odbyło się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej, która z trudem mogła pomieścić licznie przybyłych obywateli, rekrutujących się ze wszystkich sfer społecznych.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Polskiego Związku Zachodniego ob. Maciejewskiego i naświetleniu intencji inicjatywy PZZ — proponuje ob. prezes na przewodniczącego ważnego tego zebrania, przewodniczącego Grudziądzkiej Miejskiej Rady Narodowej, tow. Zarzyckiego. — Propozycja zostaje przyjęta burzą oklasków, co świadczy o jej trafności, gdyż prezes Zarzycki cieszy się naprawdę na naszym terenie szczerą sympatią i poważaniem.

Z kolei przewodniczący powołuje do stołu prezydiálního kilkunastu najpoważniejszych obywateli naszego miasta.

Po zajęciu przez nich miejsc głos zabiera mecenas Tulecki, który w przeszło godzinny referacie, dokumentuje nasze prawa do Ziemi Odzyskanych. — Piszący te słowa, słyszał już niemało referatów bądź prelekcji na ten temat, jednak poniedziałkowy referat mecenasa Tuleckiego stał na tak wysokim poziomie, jakiego nie powstydziliby się najlepsi historycy i najlepsi mówcy doby dzisiejszej. Zdziwiająca jest wprost pamięć prelegenta. Bowiem bez jakichkolwiek notatek cytował szereg dat, wymieniał mnóstwo nazwisk, ujmując to wszystko w jedną chronologiczną całość, jasną i zrozumiałą dla każdego. To też nic dziwnego, że sala z przejęciem słuchała referatu, darząc mówcę po zakończeniu burzą niemilkających oklasków.

W konkluzji mecen. Tulecki stwierdził, że pobłażliwość polityki ustrojów zachodnich dla Niemiec, dziwna kokieteria Anglosasów i dziwna opinia tych krajów dyktowana w imię zła rozumiałego humanitaryzmu, budzi największe

obawy w narodzie polskim i skłania nas do gorącego apelu, aby nie popełniono błędu łatwowierności, który w konsekwencji może przynieść odrodzenie się — stłumionych na razie, sił zaburczego nacjonalizmu niemieckiego. — Naród polski poniósł największą ofiarę krwi i mienia, gdyż nigdzie zbrodnie niemieckie nie przybrały takich liczebnych rozmiarów i nie odbywały się w sposób tak całkowicie jawny jak u nas, toteż z tych względów, naród polski ma prawo domagać się, by głos jego, na arenie międzynarodowej, został wysłuchany!

Szlachetny oddźwięk wzniosłej inicjatywy

Po referacie prezesa ob. Maciejewski odczytuje instrukcje Zarządu Głównego PZZ dotyczące składania rezolucji i podpisów. Akcja jest powszechna i dotrzeć musimy do każdego obywatela w powiecie i mieście. Zadanie poważne, jednak przy zrozumieniu i poparciu całego społeczeństwa możliwe do zrealizowania. Technicznie przedstawiać się będzie w ten sposób, że oddzielne listy rozdzielone zostaną do poszczególnych zakładów pracy, gdzie kierownicy fabryk i przewodniczący Rad Zakładowych moralnym swoim wpływem spowodują, by wszyscy pracownicy podpisy złożyli. Jeśli chodzi o pozostałe osoby, nie zatrudnione w urzędach bądź fabrykach, to do tych osób PZZ starać się będzie dotrzeć poprzez organizacje polityczne i młodzieżowe, a przede wszystkim przez właścicieli i administratorów domów. Należy baczną uwagę zwrócić, by nie dublowano podpisów. Jeżeli ktoś już raz podpisał listę w urzędzie bądź innym zakładzie pracy, nie należy jej podpisywać po raz drugi w domu.

Akcja ta — rzecz jasna — pociąga za sobą wydatki materialne. W związku z tym przewodniczący apeluje do zebranych o finansowe jej poparcie, gdyż Polski Związek Zachodni nie dysponuje absolutnie gotówką.

Jako pierwszy zabrał głos dyr. Kubiński.

Doceniając doniosłość akcji PZZ — mówi dyr. K. — która uwieńczona musi być powodzeniem, gdyż oprócz swej wymowy bezpośredniej posiada ona głęboki sens zarówno polityczny jak i moralny, wydawniczo „Głosu Pomorza” na apel prezesa Zarzyckiego składa na ten cel kwotę 500 zł.

Szlachetna inicjatywa dyr. Kubińskiego znalazła bezpośredni i szczerzy oddźwięk. Dyr. Michalik imieniem „Społem” deklaruje 3000 zł za nim

adwokat Tulecki	500
Związek Inwalidów Wojennych	300
Związek Spożywców	500
ob. Dzierżęcki	1000
Cech Piekarzy	2000
Związek Nauczycielstwa Polsk.	500
Stronnictwa Zblokowane	4000
Spółdzielnia „Ogniwo”	500
Związek Kupców	500
Spółdzielnia Samopomoc Chłopska	3000
Młyn Fiszer	1000
Zakłady Drzewne	1000
Cech Kominarski	900
Związek Metalowców	3000
Ubezpieczalnia Społeczna	500
Związek PKP	500
Związek Ogrodników	500
Związek Lekarzy	1000
Starostwo Powiatowe	500
ob. Piotrowski CPN	300

Sumy powyższe wpłacone zostaną do banku „Społem” w Grudziądzu, gdzie PZZ posiada poz. nr 15 ma swoje konto. Dalsze ofiarowania wpłacać w tej samej instytucji względnie bezpośrednio w sekretariacie PZZ przy ulicy Legionów 31.

Z kolei przewodniczący otwiera dyskusję na temat technicznego wykonania przedsięwzięcia. Głos w niej zabierali: dyr. Michalik, dyr. Kochler, st. cechu Pawlus, dyr. Kubiński, ob. Balicki i ob. Niedziałek. Po tym ks. prcb. Kalinowski zgłasza dezyderat, aby PZZ wystąpił z inicjatywą podjęcia starań około okupowania Niemiec. Jeżeli przywilej ten przyznany został Danii, która w żadnej proporcji nie stoi do poświęceń ofiar narodu polskiego, to o podobny przywilej mamy również prawo się ubiegać.

Następnie powołany został komitet wykonawczy w następującym składzie:

Prezes PZZ — Maciejewski, prezes SO; Zarzycki, prezes MRN; Musiał, prezes PRN; Zygmuntowicz, prezydent miasta; Grzegorzewski, prokurator; Degórski, starosta powiatu; Sędzichowski, kom. MO; Kochler, dyr. Gimnazjum; Narloch, insp. szkolny; Szalucki, wiceprezes Zw. Zaw. i PPS; Nogowski, prezes cechów; Lotocki, PPR; Hajec, SD; Matuszewski, prez. Zw. Kup.; Jóźkow, Samopomoc Chłopska; Niedziałek, Spółdz. „Samopomoc Chłopska”; Piotrowski, CPN; Herman, wiceprezes PZZ, przedst. ZHP; Klinikowski, dyr. RTPD; Pawlus, cechmistrz piekarzy; Ziolkowski, kier. PZZ; Nowiński red. „Głosu Pomorza”.

Na tym porządek zebrania został wyczerpany.

Przewodniczący, dziękując obecnym za przybycie i okazane zainteresowanie, apeluje równocześnie, by wszyscy stanęli frontem do ważnej tej akcji.

Nie powinno zabraknąć ani jednego podpisu — kończy przed odejściem wianem „Roty” — prezes Zarzycki.

T-a-d.

UWAGA PIŁKARZE GKS!

Zebranie Sekcji Piłki Nożnej odbędzie się w czwartek, dnia 27 bm. o godz. 18.30 w górnej salce „Gastronomia”. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

ZAWODY NARCIARSKIE

Sekcja Sportów Zimowych GKS organizuje w niedzielę, dnia 2 marca br. propagandowe zawody narciarskie. Start i meta przy placu ćwiczeń (ul. Legionów). Dalsze szczegóły podamy dodatkowo.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA MIASTA

W niedzielę, dnia 2 marca br., odbędą się o godz. 16 na ślizgawce łyżwiarskie mistrzostwa miasta. Szczegóły programu podamy dodatkowo.

†

Dnia 24 bm., o godzinie 23.45 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż śp.

Edmund Robiński

przeżywszy lat 48, o czym donosi w głębokim smutku stroskana żona.

Msza św. w kościele św. Krzyża odprawi się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 8.15. Pogrzeb z domu żałoby, ul. Hallera 27, po poł. o g. 14.30

+

W dniu 24. 2. 1947 r. po krótkiej chorobie opuścił nasze szeregi

śp.

Edmund Robiński

zastępca kierownika Oddziału Rejonowego Centrali Produktów Naftowych Grudziądzu, w wieku 48 lat.

Zmarły, który za życia swą ofiarną pracą, prawością charakteru i koleżeństwu zaskarbił sobie zupełny szacunek i sympatię, stając się wzorem prawdziwego przełożonego i współpracownika, pozostanie na zawsze w naszej pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28. 2. 1947 o godzinie 14.30 z domu żałoby ul. Hallera nr 27.

Nierownictwo oraz Rada Zakładowa Oddz. Rej. C.P.N. Grudziądz

KUPIĘ kompletną sypialnię Zgłoś. do Adm. nr 523.

NARZĘDZIA kowalskie sprzedam. Górecki, Czaple powiat Wąbrzeźno.

POKÓJ umeblowany poszukuję. Zgł. w Adm. „Gl. Pom.”

SPRZEDAM kuchenkę gazową 2 piometrową. Wiad. w Adm. „Głosu”.

SPRZEDAM sklep z urządzeniem w śródmieściu. Wiad. w Adm. „Głosu Pomorza” pod nr 522.

SPRZEDAM maszynę szewską łatkową. Ul. Narutowicza 15 m. 1.

UCZNIE kowalski potrzebny zaraz. B. Kleszczyński, mistrz kowalski, Łasin.

PRZEPISOWE fotografie dowodu wykonuje: „Foto-Walasa” — Groblowa 6.

+

Dnia 25 bm. zasnął w Bogu nagle mój drogi mąż, nasz kochany ojciec i dziadus

śp.

Paweł Jaskulski

przeżywszy lat 63

o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona żona z rodziną

Msza św. żałobna odbędzie się w piątek dnia 28 bm. o g. 8 we Farze. Pogrzeb z kościoła cmentarnej o g. 15.

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną. Kowalski wód osobisty. Zytko Maria Tadeusz, Mniszek.